

MARIAN KRZYŻANOWSKI

ur. 1920; Puławy

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, PRL
Słowa kluczowe	Żydzi, życie codzienne, powroty Żydów po wojnie

Znajomość z Edelmanem

Ja Edelmana z gimnazjum pamiętam, ale myśmy się nie przyjaźnili. To było tak: gdy on tu przyjechał, to chciał się spotkać z kimś kto był przed wojną w Puławach, bo tu takich jak ja, puławiaków, to pan nie znajdzie, to znaczy, w tej chwili jeszcze by pan znalazł może 50, ale to już biedota i tego. To oni nie mają tych kontaktów nawet z takimi ludźmi, szczególnie ze szkoły. I telefon, „Słucham?”. „Dzień dobry! Proszę pana, tu Edelman, ja przyjechałem z Izraela, z Tel Awiwu, proszę pana. Niech pan mi tylko powie jedno, czy pan to jest ten Krzyżanowski...” A nas było dwóch braci, ja i brata miałem, nieżyjący już brat. „Czy pan to jest ten Krzyżanowski”, bo w książce telefonicznej mnie po prostu znalazł, w miejscowej książce. „Z tych Krzyżanowskich od Bristolu, co mieli restaurację?” Ja mówię: „Tak. Tylko, że ten młodszy, bo ten starszy nie żyje.” „Czy ja mógłbym się z panem zobaczyć?” No i o, i tak żeśmy się spotkali. Bo w szkole ja się z nim nie przyjaźniłem. Bo raz, że mógł być o klasę mniej, a mnie się nie bardzo chciało uczyć, bo mnie się za dobrze powodziło przed wojną. Mógłbym powiedzieć, że go pierwszy raz tu zobaczyłem, ale też bym mógł skłamać. Dlatego, że jeśli nie ma jakiejś takiej przyjaźni, bliskiej zażyłości to po pół wieku, to się nie pamięta. Jakieś okoliczności, że się było na jakiejś wycieczce razem w szkole czy gimnazjum, czy coś. Nie, to jest za duży szmat czasu.

Data i miejsce nagrania	2002-08-27, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"